

Sygn. akt VI P 261/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2020 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie, VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Joanna Napiórkowska - Kasa

Ławnicy: Wiesława Bożenna Benedysiuk, Jolanta Sawicka - Jurek

Protokolant: starszy protokolant sądowy Aleksandra Łaszuk

po rozpoznaniu w dniu 24 września 2020 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. N.

przeciwko Zespołowi Szkół w D.

o odszkodowanie

1. Oddała powództwo.
2. Zasądza od powódki B. N. na rzecz pozwanego Zespołu Szkół w D. kwotę 1080 zł. (jeden tysiąc osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.
3. W pozostałym zakresie nie obciąża powódki kosztami procesu.

Wiesława Bożenna Benedysiuk Joanna Napiórkowska - Kasa Jolanta Sawicka - Jurek

Sygn. akt VI P 261/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 maja 2016 roku (data na kopercie) powódka B. N. wniosła o uznanie za bezskuteczne rozwiązania umowy o pracę za wypowiedzeniem lub o jej przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach pracy i płacy, a także o zasądzenie na jej rzecz wynagrodzenia za cały czas pozostawania bez pracy w wysokości po 3.730,80 zł miesięcznie. Jako pozwanego powódka wskazała Zespół Szkół w D..

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że pracuje w pozwanym Zespole Szkół w D. od 1 września 2005 roku, aktualnie posiada stopień awansu zawodowego nauczyciela dyplomowanego. Dnia 9 maja 2016 roku powódka otrzymała listem poleconym oświadczenie o rozwiązaniu z nią umowy o pracę przez pracodawcę. W ocenie powódki przyczyna wskazana w uzasadnieniu rozwiązania umowy o pracę nie jest prawdziwa, a ponadto rozwiązanie to narusza przepisy prawa pracy, w tym wynikające z Karty Nauczyciela. Powódka dodała, że pracodawca pominął, że oprócz nauczania historii powódka uczyła też wiedzy o społeczeństwie i edukacji dla bezpieczeństwa, wobec czego istniały godziny lekcyjne, które powódka mogłaby prowadzić. Ponadto w ocenie powódki rozwiązanie z nią umowy o pracę powinno być poprzedzone złożeniem jej propozycji ograniczenia zatrudnienia maksymalnie do połowy etatu.

(pozew – k. 1 – 4)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu swego stanowiska pozwany podał, że powódka nie podała pracodawcy informacji o uzyskaniu przez nią uprawnień do nauczania przedmiotu wiedza o społeczeństwie. Pozwany dodał również, że ze względu na długotrwałe nieobecności powódki w pracy był także uprawniony do rozwiązania z nią umowy o pracę również na podstawie art. 23 ust. 1 pkt 2 Karty Nauczyciela. Pozwany podniósł także zarzut naruszenia przez powódkę art. 8 KP, ponieważ nadużywała ona zwolnień lekarskich w celu nieświadczenia pracy, w sposób rażąco naganny wykonywała swoją pracę, poniżając dzieci i obrażając je, torpedowała postępowanie dyscyplinarne toczące się przeciwko niej w (...)Kuratorium (...).

(odpowieź na pozew – k. 47 – 56)

Na rozprawie w dniu 08 listopada 2018 roku powódka zmodyfikowała powództwo wnosząc w miejsce przywrócenia do pracy o odszkodowanie w wysokości 3 miesięcznego wynagrodzenia tj. 11 192,40 zł. z tytułu nieuzasadnionego i naruszającego przepisy wypowiedzenia umowy o pracę (k. 308 a.s.).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka B. N. była zatrudniona w pozwanym Zespole Szkół w D. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony od dnia 1 września 2005 roku. Dnia 24 sierpnia 2006 roku otrzymała stopień awansu zawodowego nauczyciela mianowanego, zaś dnia 17 sierpnia stopień awansu zawodowego nauczyciela dyplomowanego. Średnie miesięczne wynagrodzenie powódki liczone jak ekwiwalent za urlop wynosiło 1.554,50 zł brutto.

(dowód: umowa o pracę – k. 6, akt nadania stopnia awansu zawodowego nauczyciela – k. 7 i 8, zaświadczenie o wynagrodzeniu – k. 60)

Oświadczeniem z dnia 6 maja 2016 roku, odebranych przez powódkę dnia 9 maja 2016 roku, pracodawca rozwiązał z nią umowę o pracę za wypowiedzeniem. W uzasadnieniu pozwany podał, że przyczyną rozwiązania umowy o pracę są zmiany organizacyjne, polegające na zmniejszeniu liczby oddziałów w szkole, powodujące brak możliwości dalszego zatrudniania powódki w pełnym wymiarze zajęć na stanowisku nauczyciela historii.

(dowód: rozwiązanie umowy o pracę za wypowiedzeniem – k. 9)

Zarządzeniem z dnia 21 kwietnia 2016 roku, nr (...) Dyrektor pozwanego Zespołu Szkół w D. wprowadził kryteria zwolnień nauczycieli, wśród których znalazły się:

- rodzaj umowy o pracę,
- kwalifikacje zawodowe,
- stopień awansu zawodowego,
- staż pracy ogółem, także staż pracy w danej szkole,
- ocena pracy, zaangażowanie w pracę szkoły, osiągnięcia dydaktyczno – wychowawcze,
- dyspozycyjność w pracy, w tym długotrwała nieobecność nauczyciela,
- sytuacja materialna i rodzinna,
- pracownicy chronieni prawem.

(dowód: zarządzenie nr (...) – k. 10)

W roku szkolnym 2013/2014 powódka była wychowawcą klasy II gimnazjum, do której uczęszczał uczeń K. K.. Uczeń ten dnia (...) roku popełnił samobójstwo. Po tym tragicznym wydarzeniu rodzice jednego z uczniów złożyli pisemną skargę na zachowanie powódki wobec ich dziecka, sprawa została skierowana do Rzecznika Dyscyplinarnego Nauczycieli przy Wojewodzie (...) w W.. Jednocześnie rodzice zmarłego K. K. również oskarżali powódkę, obwiniając ją za śmierć ich dziecka. Z dniem 1 września 2014 roku powódka została zawieszona w pełnieniu obowiązków nauczyciela w związku z wnioskiem złożonym dnia 18 czerwca 2014 roku do Rzecznika Dyscyplinarnego Nauczycieli przy Wojewodzie (...) w W..

Dnia 11 września 2014 roku Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego (...) Nauczycieli przy Wojewodzie (...) wniósł o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego przeciwko powódce B. N. obwinionej o to, że łamała prawa dziecka stosując przemoc psychiczną w stosunku do uczniów, m. in. K. K. i K. S., które to zdarzenia miały mieć miejsce w roku szkolnym 2012/2013 i 2013/2014. Postanowieniem z dnia (...) roku, sygn. (...), Komisja Dyscyplinarna (...) Nauczycieli przy Wojewodzie (...) wszczęła postępowanie dyscyplinarne w stosunku do powódki B. N..

Dnia 2 lutego 2017 roku Komisja Dyscyplinarna (...) przy Wojewodzie (...) po rozpoznaniu sprawy B. N. uznała ją za winną popełnienia zarzucanego jej czynu, tj. iż w roku szkolnym 2013/2014 uchybiła godności zawodu nauczyciela i obowiązkom, o których mowa w art. 6 Karty Nauczyciela, poprzez łamanie praw dziecka stosując przemoc psychiczną w stosunku do uczniów, m. in. K. K. i K. S.. Komisja Dyscyplinarna wymierzyła powódce za to karę dyscyplinarną zwolnienia z pracy. W uzasadnieniu Komisja Dyscyplinarna podała, że powódka łamała prawa dziecka poprzez zbyt rygorystyczne, schematyczne egzekwowanie wiedzy od uczniów, stawianie zbyt wielu ocen niedostatecznych z historii, bez uwzględnienia konieczności dostosowania wymagań do ich potrzeb wynikających z opinii poradni psychologiczno – pedagogicznej, straszenie powtarzaniem klasy, używanie obraźliwych sformułowań. Komisja Dyscyplinarna uznała, że powódka stosowała niewłaściwe metody wychowawcze i naruszała prawa uczniów, co w świetle jej wykształcenia jakim jest pedagogika ogólna, budzi szczególne zastrzeżenia.

Od powyższego orzeczenia powódka odwołała się do Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej (...) przy Ministrze Edukacji Narodowej. Odwoławcza Komisja orzeczeniem z dnia 15 czerwca 2018 roku utrzymała w mocy zaskarżone orzeczenie. W uzasadnieniu swej decyzji Odwoławcza Komisja wskazała, że postawa powódki wobec uczniów, jako nauczycielki niezwykle wymagającej, pozbawiona była empatii, a nawet zwykłego zrozumienia dla uczniowskich problemów, powódka jako wychowawca klasy nie reagowała również na fakt izolowania się ucznia od grupy rówieśniczej i znaczne pogorszenie jego wyników w nauce. Odwoławcza Komisja oceniła postępowanie powódki jako wysoce niewłaściwe.

Powódka odwołała się również od orzeczenia Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej. Jej odwołanie było rozpoznawane przez Sąd Apelacyjny w W.III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, który wyrokiem z dnia(...), wydanym w sprawie o sygn. akt (...), uchylił zaskarżone orzeczenie oraz poprzedzające je orzeczenie Komisji Dyscyplinarnej (...) przy Wojewodzie (...) z dnia (...) i umorzył postępowanie dyscyplinarne. W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny wskazał, że zarzucane powódce czyny dyscyplinarne przedawniły się – przyjmując najdalszą datę – z dniem 31 sierpnia 2017 roku. Wobec tego, ze względu na przedawnienie karalności czynu zarzucanego powódce, Sąd uchylił oba orzeczenia komisji dyscyplinarnych i umorzył postępowanie. Jednocześnie Sąd nie analizował kwestii prawdziwości samego zarzutu stawianego powódce, skupiając się jedynie na formalnej kwestii przedawnienia karalności.

(dowód: skarga z dnia 15.05.2014r. – k. 61 – 61 verte, pismo z dnia 16.06.2014r. – k. 62, pismo z dnia 19.08.2014r. – k. 85, wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego – k. K-17 akt postępowania dyscyplinarnego, postanowienie z dnia (...) – k. K-18 akt postępowania dyscyplinarnego, orzeczenie Komisji Dyscyplinarnej z dnia (...). – k. 179 – 181, orzeczenie Odwoławczej Komisji z dnia (...) – k. 296 – 303, wyrok SA w W.z dnia (...)– k. 317, uzasadnienie wyroku SA w W.z dnia(...)- k. 386 - 398)

W sprawie dotyczącej uczniów K. K. i K. S. Komisja Dyscyplinarna (...) przy Wojewodzie (...) prowadziła również postępowanie przeciwko ówczesnej dyrektorze pozwanej szkoły I. S.. Orzeczeniem z dnia 27 stycznia 2015 roku Komisja Dyscyplinarna uznała I. S. winną zarzucanych jej przewinień, polegających na tym, że nierzetelnie

realizowała zadania związane z powierzonym jej stanowiskiem i podstawowymi funkcjami szkoły, a zwłaszcza zadania związane z organizacją pracy szkoły w sposób zapewniający uczniom bezpieczeństwo, przestrzeganie praw dziecka, przeciwdziałanie przemocy psychicznej w stosunku do uczniów, m. in. K. K. i K. S. w roku szkolnym 2012/2013 i 2013/2014 oraz wymierzyła jej karę zwolnienia z pracy. W uzasadnieniu Komisja Dyscyplinarna podała, że dyrektorka świadomie lub nie przyzwoliła na działania powódki B. N., obrażające godność uczniów i łamiące prawa dziecka. Ponadto dyrektorka szkoły odpowiadała za doprowadzenie do nierzetelnego i nieprofesjonalnego analizowania przyczyn wystawiania dużej liczby ocen niedostatecznych oraz podejmowania nieskutecznych i nieadekwatnych działań, których celem było zmniejszenie liczby tych ocen, a także za stworzenie atmosfery, która powodowała, że dzieci i ich rodzice nie składali skarg na pracę nauczycieli i funkcjonowanie szkoły, ponieważ obawiali się, że może to odbyć się kosztem ich dzieci.

Od powyższego orzeczenia dyrektorka szkoły I. S. odwołała się do Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej (...) przy Ministrze Edukacji Narodowej. Odwoławcza Komisja orzeczeniem z dnia (...) utrzymała w mocy zaskarżone orzeczenie. W uzasadnieniu swego orzeczenia Odwoławcza Komisja podkreśliła m. in., że obowiązkiem obwinionej było posiadanie wystarczającej wiedzy o pracy nauczycielki B. N..

Od orzeczenia Odwoławczej Komisji I. S. również się odwołała. W wyniku rozpoznania jej odwołania Sąd Apelacyjny w W.III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 28 marca 2017 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt (...) oddalił odwołanie.

(dowód: orzeczenie Komisji Dyscyplinarnej z dnia 27.01.2015r. – k. 182 – 187, orzeczenie Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej z dnia 09.11.2015r. – k. 188 – 198, wyrok SA w W.z dnia 28.03.2017r. – k. 199 – 252)

Po śmierci ucznia K. K. Prokuratura Rejonowa w W.prowadziła śledztwo w sprawie doprowadzenia w dniu 5 maja 2014 roku w miejscowości D., woj. (...), K. K. do targnięcia na własne życie przez namowę lub udzielenie pomocy, tj. o przestępstwo z ar. 151 kk oraz w sprawie psychicznego znęcania się w okresie od 1 września 2013 roku do dnia 5 maja 2014 roku w D. nad K. K., którego następstwem było targnięcie się w/w na własne życie w dniu 5 maja 2014 roku, tj. o czyn z art. 207 § 3 kk. Postępowanie zostało umorzone postanowieniem prokuratora z dnia 31 grudnia 2014 roku, wobec stwierdzenia, że obu zarzucanych czynów nie popełniono. W uzasadnieniu postanowienia o umorzeniu śledztwa prokurator podał, że zachowanie nauczycielek, w szczególności powódki B. N. w odniesieniu do opisanych w regulaminie szkoły praw i obowiązków uczniów i nauczycieli nie stanowi czynu zabronionego w rozumieniu przepisów prawa karnego. Na powyższe postanowienie zostało złożone zażalenie. W wyniku jego rozpoznania Sąd Rejonowy w W.postanowieniem z dnia 17 marca 2015 roku utrzymał zaskarżone postanowienie w mocy. W uzasadnieniu Sąd podał, że materiał dowodowy w postaci zarówno zeznań świadków, jak i protokołów kontroli przeprowadzonej w Gimnazjum w D. może wskazywać także na liczne nieprawidłowości w placówce szkolnej, jak również na naganne zachowania kadry pedagogicznej, naruszające prawa uczniów, pozwalające podejrzewać także brak właściwego nadzoru, zarówno wewnętrznego jak i zewnętrznego, nad funkcjonowaniem szkoły, nie są to jednak dane wystarczające do przyjęcia, że K. K. był ze strony kadry pedagogicznej ofiarą przestępstwa. Sąd dodał również, że K. K. padał także ofiarą przemocy ze strony rówieśników – bezpośrednio po tragicznym zdarzeniu została skasowana grupa zrzeszająca uczniów jego klasy na portalu społecznościowym Facebook, na której miały być umieszczone obraźliwe w treści fotomontaże z wykorzystaniem jego wizerunku. Sąd uznał więc, że powody składające się na samobójstwo K. K. mogą być liczne i złożone, brak jest podstaw do jednoznacznego łączenia ich wyłącznie z postawą kadry pedagogicznej gimnazjum, do którego uczęszczał.

(dowód: postanowienie z dnia 31.12.2014r. – k. K-104 – K-102 akt postępowania dyscyplinarnego, postanowienie z dnia 17.03.2015r. – k. K-109 – K-105 akt postępowania dyscyplinarnego)

Dnia 20 maja 2014 roku w pozwanej szkole przeprowadzono ankiety anonimowe wśród uczniów, którzy mieli zajęcia z historii z powódką. Uczniowie wskazywali w tych ankietach szereg zarzutów wobec powódki, wobec sposobu prowadzenia przez nią zajęć lekcyjnych. Uczniowie wskazali, że czuli strach przed powódką, czuli presję, zdarzały się

u nich nawet objawy somatyczne (ból brzucha ze stresu), chcieli zmiany nauczyciela, zarzucali powódce, że nie tłumaczy, każe cały czas notować, nie można na lekcji wyrazić swojego zdania. Uczniowie w tych ankietach wyrazili się, że chcieliby zmienić nauczycielkę od historii, a przynajmniej jej podejście do nich i do nauczania przedmiotu. Wyniki tych ankiet nie były omawiane na radzie pedagogicznej.

Powódka wywyższała się podczas zajęć mówiąc, że nie będzie rozmawiać z uczniami, ponieważ nie są na jej poziomie, wyśmiewała niektórych uczniów, a nawet im ubliżała, krzyczała na uczniów, straszyla ich policją, domem dziecka. Do jednego z uczniów zwróciła się słowami: „czy w domu jest woda, bo śmierdzisz”. Uczniowie zgłaszali, że lekcje były prowadzone zbyt restrykcyjnie przez powódkę, uczniowie nie mogli się odwrócić na lekcji. Podczas rozmów z rodzicami uczniów zgłaszali oni wychowawcom, że powódka zbyt ostro prowadzi zajęcia. Zdarzało się, że powódka postawiła jednej osobie kilka ocen niedostatecznych na jednej lekcji. Uczniowie na lekcjach powódki byli zestresowani, bolał ich brzuch przed pójściem do szkoły na lekcje prowadzone przez powódkę. Jedna z uczennic za brak jednego tematu z WOS-u w zeszyte musiała przepisać od nowa cały zeszyt. Uczniowie zgłaszali pedagogowi szkolnemu, że powódka jest niesprawiedliwa, jednak w ocenie pedagoga były to normalne zarzuty uczniów do nauczyciela, a podobne były zgłaszane także wobec innych nauczycieli. Uczniowie zarzucali powódce, że jest wymagająca. Niektórzy nauczyciele rozmawiali na temat lekcji powódki z uczniami i proponowali im rozmowę z powódką w ich imieniu, jednak uczniowie nie chcieli, aby inny nauczyciel rozmawiał z powódką i ingerował w sytuację, obawiali się bowiem negatywnej reakcji ze strony powódki.

(dowód: anonimowe ankiety uczniów – k. 63 – 83, notatka z dnia 04.06.2014r. – k. 84 – 84 verte, zeznania świadka A. M. – protokół rozprawy z dnia 12.09.2017r. od 00:21:04 do 00:38:39, zeznania dyrektorki pozwanego M. W. – protokół rozprawy z dnia 24.09.2020r. od 00:02:23 do 00:21:28, zeznania świadka M. L. – protokół rozprawy z dnia 08.11.2018r. od 00:44:57 do 00:52:33, zeznania świadka J. B. – protokół rozprawy z dnia 09.02.2017r. od 00:09:15 do 00:18:12, zeznania świadka I. Z. – protokół rozprawy z dnia 09.02.2017r. od 00:39:35 do 00:46:50, zeznania świadka A. S. – protokół rozprawy z dnia 08.11.2018r. od 00:14:53 do 00:32:13, zeznania świadka A. P. – protokół rozprawy z dnia 27.03.2018r. od 00:25:13 do 00:55:19)

K. K. skarżył się, że powódka nie chce go dopuścić do przedmiotu przysposobienie do życia w rodzinie, gdyż nie miał podpisu drugiego rodzica na odpowiednim oświadczeniu, co było wynikiem tego, że ojciec ucznia przebywał za granicą w Niemczech. Ostatecznie po rozmowie z matką ucznia powódka dopuściła go do tych zajęć. Od tego momentu K. K. narzekał na powódkę, że na niego krzyczy, lub nie zwraca na niego uwagi. K. K. na półrocze dostał ocenę niedostateczną z historii, powódka przygotowała dla niego program naprawczy. Uczeń był pytany z czegoś innego niż materiał, którego się nauczył, był wzywany jako pierwszy do odpowiedzi, ale odpowiadał na końcu, coraz częściej przychodził po szkole do domu z bólem głowy, mówił, że coś jest nie tak z panią od historii. Mówił, że do niczego się nie nadaje. Silne bóle głowy zgłaszał po lekcjach historii, albo po godzinie wychowawczej. Uczeń skarżył się, że powódka często krzyczy, nawet za oparcie się o ścianę. K. K. robił też błędy ortograficzne, był dyslektykiem, nawet jak dobrze napisał merytorycznie to powódka mu to skreślała ze względu na te błędy, ciągle dostawał od powódki jedynki. Na zebraniu z rodzicami powódka nie wspominała o tym, że K. K. źle się uczy, rodzice ucznia też nie poruszali z nią kwestii związanych z jej sposobem nauczania historii. K. K. był także atakowany przez innych uczniów na portalu społecznościowym, nagrano film z jego udziałem, pod który został podłożony głos. K. K. twierdził, że załatwił sprawę z autorem tego filmu i ten go przeprosił. Poza tym K. K. raz pobił młodszego kolegę, jak się później okazało było to wynikiem ataków ze strony młodszych kolegów na niego, starsi uczniowie mieli bowiem namawiać młodszych, żeby byli go po twarzy. Na początku w nowej szkole K. K. miał też problemy adaptacyjne, starsi uczniowie malowali młodszym po twarzy, jego rodzice zgłaszali to do szkolnego pedagoga. Powódka jako wychowawca klasy, do której chodził K. K. nie zajmowała się nim, nie rozwiązywała jego problemów wychowawczych. Powódka powiedziała mu, że i tak nie zda do następnej klasy.

(dowód: zeznania świadka A. K. (1) – protokół rozprawy z dnia 12.09.2017r. od 00:42:46 do 01:23:02, zeznania dyrektorki pozwanego M. W. – protokół rozprawy z dnia 24.09.2020r. od 00:02:23 do 00:21:28, zeznania świadka A. P. – protokół rozprawy z dnia 27.03.2018r. od 00:25:13)

do 00:55:19, zeznania świadka J. K. – protokół rozprawy z dnia 27.03.2018r. od 00:55:36 do 01:11:34)

Powódka przebywała na zwolnieniach lekarskich w okresie od 13 maja 2014 roku do 30 lipca 2014 roku, od 28 sierpnia 2014 roku do 10 grudnia 2014 roku. Za okres od 11 listopada 2014 roku do 8 lutego 2015 roku ZUS przyznał powódce prawo do świadczenia rehabilitacyjnego. Następnie powódka miała zwolnienie lekarskie na okres od 3 lutego 2015 roku do 10 lutego 2015 roku, ZUS zaś odmówił jej prawa do dalszego świadczenia rehabilitacyjnego. Powódka przebywała na kolejnym zwolnieniu lekarskim w okresie od 23 września 2015 roku do 27 października 2015 roku.

(dowód: zwolnienia lekarskie – k. 86 – 94, decyzja ZUS z dnia 02.01.2015r. – k. 95, decyzja ZUS z dnia 02.04.2015r. – k. 96)

Wśród rodziców dzieci uczących się w pozwanej szkole był powszechny opór przed powrotem powódki do pracy po tragicznej śmierci K. K..

(dowód: zeznania świadka A. P. – protokół rozprawy z dnia 27.03.2018r. od 00:25:13 do 00:55:19, zeznania dyrektorki pozwanego M. W. – protokół rozprawy z dnia 24.09.2020r. od 00:02:23 do 00:21:28)

Powódka pracowała w pozwanej szkole jako nauczyciel historii, uczyła również wiedzy o społeczeństwie i edukacji dla bezpieczeństwa.

W roku szkolnym 2014/2015 w pozwanym Zespole Szkół było zorganizowanych 12 oddziałów w gimnazjum (po 4 oddziały klas I, II i III gimnazjum), co przekładało się na 412 godzin nauczycieli z pensum 18 godzin, czyli na 22,89 etatów nauczycielskich oraz 19 oddziałów w szkole podstawowej, co przekładało się na 402 godziny nauczycieli z pensum 18 godzin, czyli 22,33 etatów nauczycielskich oraz 100 godzin nauczycieli z pensum 22 godzin, czyli 4,55 etatów nauczycielskich.

W roku szkolnym 2014/2015 w arkuszu organizacyjnym zaplanowano łącznie 33 godziny zajęć z historii: 8 godzin prowadziła A. P., 8 godzin miała w planie powódka B. N., a 17 godzin A. K. (2). Dodatkowo w arkuszu zaplanowano również 8 godzin wiedzy o społeczeństwie i 4 godziny edukacji dla bezpieczeństwa, które to zajęcia miała prowadzić tylko powódka. Oprócz tego powódce zaplanowano również 1 godzinę wychowawczą. Daje to powódce łącznie 21 godzin.

W roku szkolnym 2015/2016 w pozwanym Zespole Szkół było zorganizowanych 11 oddziałów w gimnazjum (po 4 oddziały klas II i III gimnazjum i 3 oddziały klasy I gimnazjum), co przekładało się na 358 godzin nauczycieli z pensum 18 godzin, czyli na 19,89 etatów nauczycielskich oraz 17 oddziałów w szkole podstawowej, co przekładało się na 407 godzin nauczycieli z pensum 18 godzin, czyli 22,61 etatów nauczycielskich oraz 25 godzin nauczycieli z pensum 25 godzin, czyli 1 etat nauczycielski.

W roku szkolnym 2015/2016 w arkuszu organizacyjnym zaplanowano łącznie 32 godziny zajęć z historii: 18 godzin prowadziła A. P., a 14 godzin A. K. (2). Dodatkowo w arkuszu zaplanowano również 6 godzin wiedzy o społeczeństwie, którą miała prowadzić I. S.. Oprócz tego w planie pozostały 3 godziny wiedzy o społeczeństwie i 4 godziny edukacji dla bezpieczeństwa, które zostały oznaczone jako wakat wicedyrektor. Powódce B. N. przeznaczono na rok szkolny 2015/2016 prowadzenie 18 godzin edukacji wczesnoszkolnej.

W roku szkolnym 2016/2017 w pozwanym Zespole Szkół było zorganizowanych 10 oddziałów w gimnazjum (po 3 oddziały klas I i II oraz 4 oddziały klasy III gimnazjum), co przekładało się na 314 godzin nauczycieli z pensum 18 godzin, czyli na 17,44 etatów nauczycielskich oraz 15 oddziałów w szkole podstawowej, co przekładało się na 354 godziny nauczycieli z pensum 18 godzin, czyli 19,67 etatów nauczycielskich oraz 23 godziny nauczycieli z pensum 22 godzin, czyli 1,04 etat nauczycielski.

W roku szkolnym 2016/2017 w arkuszu organizacyjnym zaplanowano łącznie 28 godzin zajęć z historii: 21 godzin prowadziła A. K. (2), a 7 godzin zostało oznaczonych jako wicedyrektor wakat. Oprócz tego w planie pozostało 7 godzin wiedzy o społeczeństwie oznaczonych jako wicedyrektor wakat i 4 godziny edukacji dla bezpieczeństwa, które zostały oznaczone jako wakat.

W poprzednich latach liczba oddziałów w gimnazjum kształtowała się następująco: 16 oddziałów w roku szkolnym 2007/2008, 13 oddziałów w roku szkolnym 2011/2012, 13 oddziałów w roku szkolnym 2012/2013, 12 oddziałów w roku szkolnym 2013/2014.

Z kolei liczba oddziałów w szkole podstawowej wynosiła: 24 oddziały w roku szkolnym 2007/2008, 19 oddziałów w roku szkolnym 2011/2012, 18 oddziałów w roku szkolnym 2012/2013, 17 oddziałów w roku szkolnym 2013/2014.

W poprzednich latach w arkuszu organizacyjnym była przewidziana następująca liczba godzin historii, wiedzy o społeczeństwie i edukacji dla bezpieczeństwa:

- w roku szkolnym 2011/2012 – 38 godzin historii, 9 godzin wiedzy o społeczeństwie, 4 godziny edukacji dla bezpieczeństwa – z tego powódka prowadziła 10 godzin historii, 6 godzin wiedzy o społeczeństwie i 4 godziny edukacji dla bezpieczeństwa,

- w roku szkolnym 2012/2013 – 37 godzin historii, 9 godzin wiedzy o społeczeństwie, 5 godzin edukacji dla bezpieczeństwa – z tego powódka prowadziła 10 godzin historii, 6 godzin wiedzy o społeczeństwie i 5 godzin edukacji dla bezpieczeństwa,

- w roku szkolnym 2013/2014 – 34 godziny historii, 8 godzin wiedzy o społeczeństwie, 4 godziny edukacji dla bezpieczeństwa – z tego powódka prowadziła 10 godzin historii, 4 godziny wiedzy o społeczeństwie i 4 godziny edukacji dla bezpieczeństwa.

(dowód: arkusze organizacji pracy – biała koperta na końcu tomu I akt sprawy)

W roku szkolnym 2016/2017 został zatrudniony nowy nauczyciel wiedzy o społeczeństwie i edukacji dla bezpieczeństwa. Jeśli zaś chodzi o historię to w roku szkolnym 2016/2017 było dwóch nauczycieli historii – A. K. (2) i A. P., z tym, że tylko A. K. (2) miała pełny etat z godzin historii.

(dowód: zeznania świadka A. M. – protokół rozprawy z dnia 12.09.2017r. od 00:21:04 do 00:38:39, zeznania świadka A. P. – protokół rozprawy z dnia 27.03.2018r. od 00:25:13 do 00:55:19)

Powódka nie otrzymała żadnej informacji od dyrektorki pozwanej szkoły o jakiegokolwiek możliwości zatrudnienia jej na niepełny etat.

(dowód: zeznania powódki B. N. – protokół rozprawy z dnia 24.09.2020r. od 00:21:28 do 00:29:55)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wskazane wyżej dowody z dokumentów, których wiarygodność nie została skutecznie zakwestionowana przez strony w toku postępowania. Sąd oparł się również na zeznaniach świadków i stron, różnie jednak oceniając ich wiarygodność.

Sąd uznał za wiarygodne w całości zeznania świadka J. B., świadek wskazała, że faktycznie na powódkę były skargi uczniów, jednak według świadka były to skargi analogiczne jak na innych nauczycieli.

Odnośnie zeznań świadka I. Z., Sąd nie dał im wiary w zakresie, w jakim świadek twierdzi, że skargi uczniów pojawiły się dopiero po samobójczej śmierci K. K., bowiem z zebranego materiału dowodowego wynika, że już wcześniej napływały do nauczycieli sygnały o zachowaniu powódki. Pisemne skargi oraz zdecydowane zwiększenie się ilości skarg na powódkę nastąpiło dopiero po tym zdarzeniu, kiedy to też przeprowadzono wśród uczniów ankietę, w wyniku której pojawiły się konkretne zarzuty ze strony uczniów wobec powódki i sposobu prowadzenia przez nią

zajęć. Analogicznie Sąd ocenił zeznania świadka I. S., która także zaprzecza jakimkolwiek skargom przed tragicznym zdarzeniem.

Oдноśnie zeznań świadka A. M. Sąd nie dał im wiary jedynie w zakresie, w jakim świadek twierdzi, że liczba godzin historii się zwiększyła, bowiem z przedłożonych arkuszy organizacyjnych wynika, że systematycznie się ona zmniejszała z każdym kolejnym rokiem. W pozostałym zakresie Sąd uznał zeznania tego świadka za wiarygodne, potwierdza on stawianie przez uczniów klasy - której był wychowawcą - zarzutów wobec powódki i sposobu prowadzenia przez nią zajęć. Dodatkowo świadek wskazał, kto został zatrudniony do nauczania wiedzy o społeczeństwie w roku szkolnym 2016/2017.

Nie są dla Sądu wiarygodne zeznania świadka R. T. w zakresie, w jakim zeznała, że uczniowie pozytywnie wyrażali się o powódce, przeczą temu bowiem anonimowe ankiety przeprowadzone wśród uczniów, dołączone do akt sprawy. Wiarygodne są zaś zeznania tego świadka co do zmniejszenia liczby godzin historii i wiedzy o społeczeństwie, wynika to bowiem z przedłożonych arkuszy organizacyjnych.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka A. P. w zakresie zmian organizacyjnych i liczby nauczycieli historii w pozwanej szkole, znajduje to bowiem potwierdzenie w przedłożonych arkuszach organizacyjnych. Wiarygodne dla Sądu są również zeznania świadka w zakresie skarg rodziców uczniów na powódkę, które pojawiły się po samobójczej śmierci K. K., znajduje to bowiem potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, a także co do zachowań powódki, co z kolei jest potwierdzane w ankietach i zeznaniach innych świadków. Jednocześnie Sąd miał na uwadze, że świadek przyznała, że jeśli chodzi o niesprawiedliwe ocenianie uczniów przez powódkę miała o tym wiedzę jeszcze przed tragedią, co więcej te zarzuty ze strony uczniów dotyczące oceniania były zasadne.

Oдноśnie zeznań świadków M. L., A. K. (1), A. S. i J. K. Sąd dał im wiarę w zakresie, w jakim świadkowie podają zachowania powódki wobec uczniów, w tym ich dzieci, znajduje to bowiem również potwierdzenie w treści wynikającej z anonimowych ankiet przeprowadzonych wśród uczniów. Oдноśnie zeznań świadków A. K. (1) i J. K. Sąd miał również na uwadze, że świadkowie przyznali także, że ich syn miał problemy z rówieśnikami i innymi uczniami. Jeśli zaś chodzi o zeznania świadka M. L. to Sąd nie dał im wiary w zakresie, w jakim świadek twierdzi, że jej córka miała myśli samobójcze w związku z zachowaniem powódki, bowiem świadek dopytany o tę kwestię nie był w stanie udzielić jednoznacznej odpowiedzi co do źródeł takich myśli swojej córki (zasłaniając się treściami z pamiętnika córki, których świadek nie pamięta).

Sąd uznał za wiarygodne także zeznania świadków M. C. i J. M., dziennikarzy, którzy zajmowali się sprawą samobójczej śmierci ucznia. Świadców ci przyznali, że po tym zdarzeniu otrzymywali informacje od rodziców uczniów na temat niewłaściwego zachowania powódki, jednocześnie świadek J. M. zastrzegła, że w jej ocenie informacje te były powielaniem opinii znalezionych już wcześniej w mediach.

Sąd nie oparł się na zeznaniach świadka J. L., ponieważ świadek ten nie miał żadnej wiedzy co do okoliczności istotnych w niniejszej sprawie.

Sąd dał wiarę w całości zeznaniom dyrektorki pozwanego M. W., znajdują one bowiem potwierdzenie z zeznaniach pozostałych świadków i w dokumentach zebranych w toku postępowania, w szczególności w arkuszach organizacyjnych i anonimowych ankietach przeprowadzonych wśród uczniów.

Oдноśnie zeznań powódki B. N. Sąd dał im wiarę w zakresie, w jakim powódka wskazuje, że były wakaty w pozwanej szkole w ramach godzin historii, wiedzy o społeczeństwie i edukacji dla bezpieczeństwa, znajduje to bowiem potwierdzenie w arkuszach organizacyjnych, w tym w arkuszu na rok szkolny 2016/2017, w którym wskazano 7 godzin historii, 7 godzin wiedzy o społeczeństwie i 4 godziny edukacji dla bezpieczeństwa jako wakat. Jednocześnie Sąd nie dał wiary zeznaniom powódki w zakresie, w jakim zaprzecza ona zachowaniom wobec uczniów zarzucanym jej przez rodziców niektórych uczniów i wynikającym z ankiet anonimowych, w tym zakresie bowiem Sąd dał wiarę

zeznaniami szeregu świadków potwierdzających takie zarzuty, zwłaszcza, że wśród tych świadków oprócz rodziców uczniów znaleźli się również nauczyciele pracujący w pozwanej szkole, jak A. M., czy A. P..

Sąd miał również na uwadze, że w toku postępowania strona powodowa składała trzy razy zastrzeżenia do protokołu odnośnie dopuszczenia dowodu z zeznań świadków i zakreślonych tez dowodowych, powołując się na naruszenie art. 227 KPC. Zgodnie z tą regulacją przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. W ocenie Sądu nie doszło w toku postępowania do naruszenia tego unormowania, bowiem Sąd badał również przed modyfikacją powództwa okoliczności związane z możliwością przywrócenia do pracy, a także z podniesionym już w odpowiedzi na pozew zarzutem naruszenia art. 8 KP. Pełnomocnik powódki argumentował, że Sąd nie powinien z urzędu badać, czy jest możliwe przywrócenie pracownika do pracy, jednak Sąd miał na uwadze, że zgodnie z art. 232 zd. 2 KPC Sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę, a więc tym bardziej Sąd może nawet rozszerzyć tezę dowodową o okoliczności niewskazane przez stronę. Ponadto Sąd powinien z urzędu przy roszczeniu o przywrócenie do pracy badać zasadność takiego roszczenia, może bowiem na podstawie art. 45 § 2 KP, w przypadku, jeśli dojdzie do wniosku, że przywrócenie do pracy jest niecelowe lub niemożliwe, oddalić żądanie przywrócenia do pracy, a w to miejsce zasądzić odszkodowanie.

Sąd zważył, co następuje:

Przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie jest roszczenie powódki o odszkodowanie za niezgodne z prawem lub niezasadne wypowiedzenie umowy o pracę.

Zgodnie z art. 91c ustawy – Karta Nauczyciela w zakresie praw wynikających ze stosunku pracy, nieuregulowanych przepisami ustawy, mają zastosowanie przepisy Kodeksu pracy. Z powyższej regulacji wynika, że podstawą dla roszczenia powódki jest art. 45 § 1 KP, zgodnie z którym w razie ustalenia, że wypowiedzenie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony jest nieuzasadnione lub narusza przepisy o wypowiedzaniu umów o pracę, sąd pracy - stosownie do żądania pracownika - orzeka o bezskuteczności wypowiedzenia, a jeżeli umowa uległa już rozwiązaniu - o przywróceniu pracownika do pracy na poprzednich warunkach albo o odszkodowaniu. Dla zasadności swojego roszczenia powódka powinna więc wykazać, że wypowiedzenie było nieuzasadnione, albo że było niezgodne z prawem.

Z treści art. 20 ust. 1 pkt 2 Karty Nauczyciela wynika, że dyrektor szkoły w razie częściowej likwidacji szkoły albo w razie zmian organizacyjnych powodujących zmniejszenie liczby oddziałów w szkole lub zmian planu nauczania uniemożliwiających dalsze zatrudnianie nauczyciela w pełnym wymiarze zajęć rozwiązuje z nim stosunek pracy lub, na wniosek nauczyciela, przenosi go w stan nieczynny. Z treści wypowiedzenia wynika, że jako jego przyczynę pracodawca podał zmiany organizacyjne, polegające na zmniejszeniu liczby oddziałów w szkole, powodujące brak możliwości dalszego zatrudniania powódki w pełnym wymiarze zajęć na stanowisku nauczyciela historii. Zmiany te dotyczyły roku szkolnego 2016/2017. Wobec tego Sąd przeanalizował przedstawione przez pozwanego pracodawcę arkusze organizacyjne. Wynika z nich, że faktycznie w roku szkolnym 2016/2017 była mniejsza liczba oddziałów niż w latach wcześniejszych (10 oddziałów w gimnazjum i 15 oddziałów w szkole podstawowej przy 11 oddziałach w gimnazjum i 17 w szkole podstawowej w roku szkolnym 2015/2016). Jednocześnie z arkusza organizacyjnego na rok szkolny 2016/2017 wynika, że w zespole szkół zostało 7 godzin historii, 7 godzin wiedzy o społeczeństwie i 4 godziny edukacji dla bezpieczeństwa, które zostały oznaczone jako wakat, bez przydziału dla jakiegokolwiek nauczyciela. Powódka zaś prowadziła zajęcia z historii, wiedzy o społeczeństwie i edukacji dla bezpieczeństwa. Oznacza to, że pozostało 18 godzin lekcyjnych z zajęć, które powódka mogła prowadzić, bez przydzielenia do nich innego nauczyciela. Nie było więc przeszkód, aby powódce przydzielić te zajęcia. Jednocześnie pozwana szkoła nie może zasłaniać się zatrudnieniem w poprzednich latach na zastępstwo za powódkę innych nauczycieli uczących historii. Powódka bowiem przez cały okres swej niezdolności do pracy była pracownikiem pozwanej i pozwana powinna się liczyć z możliwym powrotem powódki do zdrowia, a tym samym jej powrotem do pracy. Ponadto Sąd miał na uwadze, że powódka nie była jedynym nauczycielem uczącym tych przedmiotów. W takiej sytuacji zmniejszenia oddziałów i liczby godzin pracodawca powinien porównać, przy zastosowaniu jasnych kryteriów, pracowników uczących tych przedmiotów i dopiero po tym porównaniu wybrać jednego z nich do zwolnienia, uzasadniając swój wybór z powołaniem na kryteria doboru do zwolnienia. We wręczonym powódce wypowiedzeniu umowy o pracę brak jednak powołania się na jakiegokolwiek

kryteria decydujące o jej wyborze do zwolnienia, nie przedstawiono też jej porównania pod kątem jakichkolwiek kryteriów z innymi pracownikami uczącymi historii, wos, czy edukacji dla bezpieczeństwa. Pozwany przedstawił dokument zawierający kryteria, które są brane przy wyborze pracownika do zwolnienia, jednak nie wskazał jacy pracownicy byli porównywani z powódką, a także jak w wyniku tego porównywania powódka wypadła. W takiej sytuacji należy uznać, że wypowiedzenie jest nieuzasadnione, a tym samym spełniona jest przesłanka roszczenia powódki o odszkodowanie.

W tym jednak miejscu należy pochylić się nad podniesionym przez pozwanego pracodawcę zarzutem naruszenia art. 8 KP. Zgodnie z tą regulacją nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Jak już wskazano wyżej, w niniejszej sprawie powódce przysługuje uprawnienie do przywrócenia jej do pracy wobec wadliwego i nieuzasadnionego wypowiedzenia umowy o pracę. Jednak pozwany słusznie argumentuje, że przeciwko przywróceniu jej do pracy, jak i również przeciwko zasądzeniu na jej rzecz odszkodowania zamiast przywrócenia do pracy, przemawia nadużycie przez nią tego uprawnienia, które pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego i przeznaczeniem społeczno – gospodarczym tego prawa. Sąd miał bowiem na uwadze, że z ustalonego stanu faktycznego wynika, że powódka jako nauczyciel w sposób rażąco naganny wykonywała swoje obowiązki. W toku postępowania Sąd ustalił, że powódka obrażała uczniów, poniżała ich, potrafiła na jednej lekcji postawić uczniowi kilka ocen niedostatecznych. Uczniowie bali się jej, odczuwali strach i stres przed lekcjami przez nią prowadzonymi. W toku postępowania pojawił się również wątek samobójczej śmierci jednego z uczniów uczonych przez powódkę, K. K.. Sąd wyraźnie w tym miejscu podkreśla, że nie jest sądem karnym i nie rozstrzyga, czy powódka przyczyniła się i w jakim stopniu do tej tragedii, a w jakim stopniu miały na nią wpływ inne czynniki. Jednak nie sposób pominąć faktu, że K. K., nawet jeśli jego problemy były głównie spowodowane zachowaniem rówieśników i innych uczniów wobec niego, nie miał żadnej pomocy wychowawczej ze strony powódki, która ponadto wystawiła mu ocenę niedostateczną na półroczu. Nie można co prawda odmawiać nauczycielowi postawienia uczniowi takiej oceny, w sytuacji gdy uczeń faktycznie nie spełnia wymogów przyznania mu wyższej oceny, jednak powódka zamiast straszyć uczniów i przygotowywać dla nich programy naprawcze, powinna z większym skupieniem zająć się indywidualnie przypadkiem danego ucznia i spróbować wyjaśnić, skąd jego problemy w nauce. Powódka tymczasem zamiast tego nakładała na uczniów, w tym na K. K., kolejne obowiązki zawierające się w programach naprawczych, czy też wystawiała oceny niedostateczne ze względu na błędy ortograficzne, które uczeń popełniał ze względu na dysleksję. Z kolei wobec innych uczniów powódka potrafiła kazać im przepisać cały zeszyt ze względu na brak jednego tematu, czy wywyższać się ponad nich swoim wykształceniem. Takie postawy nie licują z charakterem pracy nauczyciela, który jest odpowiedzialny za kształtowanie młodych ludzi i przekazywanie im wiedzy. Nauczyciel oprócz przekazywania wiedzy ma także obowiązki wychowawcze. Zachowanie powódki spowodowało też opór wśród rodziców uczniów uczących się w pozwanej szkole, którzy protestowali przeciwko jej przywróceniu do pracy. Sąd miał również na uwadze, że zarzuty postawione powódce przez uczniów i ich rodziców były przedmiotem analizy w postępowaniu dyscyplinarnym. Oprócz powódki postępowanie dyscyplinarne wytoczono również ówczesnej dyrektorze szkoły. Postępowanie w sprawie dyrektorki zakończyło się ostatecznie po przejściu przez wszystkie instancje prawomocnym uznaniem jej za winną zarzucanych jej przewinień, polegających na tym, że nierzetelnie realizowała zadania związane z powierzonym jej stanowiskiem i podstawowymi funkcjami szkoły, a zwłaszcza zadania związane z organizacją pracy szkoły w sposób zapewniający uczniom bezpieczeństwo, przestrzeganie praw dziecka, przeciwdziałania przemocy psychicznej w stosunku do uczniów, m. in. K. K. i K. S. w roku szkolnym 2012/2013 i 2013/2014 oraz wymierzyła jej karę zwolnienia z pracy. W uzasadnieniu podano, że dyrektorka świadomie lub nie przyzwoliła na działania powódki B. N., obrażające godność uczniów i łamiące prawa dziecka. Organy dyscyplinarne i Sąd Apelacyjny w W. jednoznacznie oceniły, przy analizie sprawy dyrektorki szkoły, że powódka obrażała godność uczniów i zachowywała się wobec nich w sposób absolutnie nieakceptowalny. Odnośnie postępowania dyscyplinarnego powódki Sąd miał na uwadze, że zakończyło się ono prawomocnym umorzeniem przez Sąd Apelacyjny w W., jednak do umorzenia doszło z przyczyny przedawnienia ścigania czynu dyscyplinarnego. Nie doszło więc do wydania orzeczenia, które prawomocnie zaprzeczałoby postawionym powódce zarzutom. Jednocześnie w orzeczeniach organów dyscyplinarnych, poprzedzających postanowienie Sądu Apelacyjnego w W., podkreślano,

że powódka łamała prawa dziecka poprzez zbyt rygorystyczne, schematyczne egzekwowanie wiedzy od uczniów, stawianie zbyt wielu ocen niedostatecznych z historii, bez uwzględnienia konieczności dostosowania wymagań do ich potrzeb wynikających z opinii poradni psychologiczno – pedagogicznej, straszenie powtarzaniem klasy, używanie obraźliwych sformułowań, postawa powódki wobec uczniów, jako nauczycieli niezwykle wymagającej, pozbawiona była empatii, a nawet zwykłego zrozumienia dla uczniowskich problemów, powódka jako wychowawca klasy nie reagowała również na fakt izolowania się ucznia od grupy rówieśniczej i znaczne pogorszenie jego wyników w nauce. Postępowanie powódki zostało ocenione jako wysoce niewłaściwe.

Słusznie argumentuje strona pozwana, że art. 8 KP wprowadza dwie autonomiczne przesłanki ograniczające korzystanie z praw w stosunkach pracy. Obie mają przymiot klauzul generalnych, a więc zwrotów ustawowych o niedookreślonym zakresie, których znaczenie ustala się na podstawie norm i ocen o charakterze pozaprawnym. W praktyce oznacza to, że próby definiowania ich na potrzeby konkretnych okoliczności są a priori skazane na niepowodzenie z racji ich właściwości semantycznych. W efekcie obie te przesłanki pozwalają organom ochrony prawnej funkcjonującym w stosunkach pracy na dostosowanie swych orzeczeń i decyzji do konkretnej życiowej sytuacji, a tym samym na indywidualne jej potraktowanie. Ocena, czy w danej sprawie ma zastosowanie art. 8 KP mieści się w granicach swobodnego uznania sędziowskiego, po uwzględnieniu całokształtu sprawy. Przepis ten wprowadza konieczny pierwiastek elastyczności do stosunków pracy. Warto też zwrócić uwagę na stanowisko wyrażone w uchwale SN z dnia 27 czerwca 1985 roku, sygn. akt III PZP 10/85, w której Sąd orzekł, że ocena zasadności wypowiedzenia umowy o pracę w ramach art. 45 k.p. powinna być dokonana z uwzględnieniem słuszych interesów zakładu pracy oraz przymiotów pracownika związanych ze stosunkiem pracy. Inne okoliczności dotyczące pracownika, nie związane ze stosunkiem pracy, mogą w wyjątkowych wypadkach stanowić podstawę uznania na zasadzie art. 8 k.p., że wypowiedzenie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

W niniejszej sprawie, jak już wyżej wskazano Sąd uznał, że skorzystanie przez powódkę z przysługującego jej prawa do odszkodowania lub przywrócenia jej do pracy w związku z nieuzasadnionym rozwiązaniem umowy o pracę za wypowiedzeniem jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Powódka była bowiem nauczycielem, który postępował wobec uczniów w sposób niedozwolony, łamiący ich prawa, obrażał ich i poniżał. Zachowanie powódki nie zasługuje na ochronę prawną. Z powyższych względów Sąd oddalił powództwo w zakresie roszczenia o odszkodowanie.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

W kwestii kosztów postępowania Sąd orzekł na podstawie regulacji z art. 98 KP oraz §9 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015r., poz. 1800, ze zm.), według jego brzmienia z dnia wniesienia pozwu. Sąd zasądził trzykrotność stawki podstawowej wynoszącej 360,00 zł, czyli kwotę 1.080,00 zł, mając na uwadze nakład pracy pełnomocnika strony pozwanej, a także niezasadne skierowanie wniosku o wyłączenie sędziego przez stronę powodową, które doprowadziło do przedłużenia postępowania i konieczności wyznaczenia kolejnej rozprawy, a tym samym kolejnego stawiennictwa pełnomocnika strony pozwanej, co także generowało po stronie pozwanej koszty.

Sąd odstąpił od obciążania powódki pozostałymi kosztami postępowania, mając na uwadze treść art. 97 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.